

SŁOWO OBJAŚNIENIA DO SŁOWA BOŻEGO

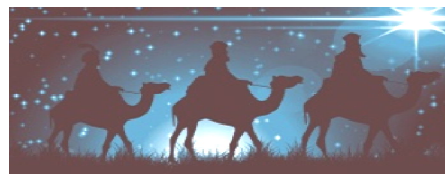
Okres Bożego Narodzenia to uprzywilejowany czas kontemplacji Tajemnicy Słowa Wcielonego. Czytanie z Księgi Syracydesa wychwala przymiot Bożej Mądrości, która znalazła wyraz w Dziele Stworzenia oraz wybraniu i powołaniu Izraela jako świadka Jedyne Boga. Lud Bożego wybrania podjął odpowiedzialność karmioną wiarą i pobożnością, których centrum stanowiła świątynia jerozolimską. Przez wieki stanowiła mieszkanie Boga, w którym odbierał On cześć oraz udzielał przebaczenia grzechów. „Zapusiwszy korzenie w sławnym dziedzictwie”, Mądrość kierowała nadzieje Izraela ku przyszłości, gdy zamieszkanie Boga z ludźmi przybierze nowy kształt i stanie się jeszcze głębsze. Słowa Psalmu 147 są przeplatane wyznaniem: „Słowo Wcielone wśród nas zamieszkało”.

To, czego dokonał Bóg, przewyższyło wszystkie nadzieje i oczekiwania biblijnego Izraela. Absolutnie wyjątkowym mieszkaniem Boga stało się Ciało Najświętszej Maryi Panny, która wydała na Świat Syna Bożego.

Narodziny Jezusa to nie tylko wydarzenie historyczne, które należy wspominać, lecz także doniosłe zobowiązanie do wdzięczności Bogu i odwzajemniania Jego miłości. Jerozolima, miasto święte, zyskała nowy tytuł do Chwały. Skoro Bóg nas napełnił „wszelkim błogosławieństwem duchowym”, powinniśmy być – jak napisał św. Paweł – „święci i nieskalani przed Jego obliczem”. By tak się stało, trzeba otworzyć się na Mądrość, która pozwoli



rozpoznać i przyjąć, kim naprawdę jesteśmy, a także pełniej poznać Boga, którego miłość jest ostatecznym powodem wcielenia Chrystusa. Podniosłe słowa Prologu Ewangelii według św. Jana stanowią nowotestamentowy odpowiednik hymnu ku czci Boga Stwórcy z początku Księgi Rodzaju. Poetycko wysławia on Dzieło Stworzenia Świata i człowieka, zaś hymn otwierający czwartą Ewangelię kanoniczną wysławia Dzieło Zbawienia urzeczywistnione przez wcielenie Syna Bożego. W czasach Starego Testamentu Bóg wybrał zamieszkiwanie w Namiocie Spotkania podczas wędrówki Izraelitów do Ziemi Obiecanej, a następnie uczynił swoim domem świątynię jerozolimską. Gdy nastąpiła rzeczywistość Nowego Testamentu, obecność Boga wśród ludzi stała się znacznie bardziej widoczna, bo Syn Boży stał się jednym z nas. Jednak od samego początku obok radości i akceptacji pojawiły się zwątpienie, sprzeciw i odrzucenie. Wyrażają to pełne bólu słowa: „Na Świecie było Słowo, a Świat stał się przez Nie, lecz Świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli”. Z powodu tego rozdarcia tym większe znaczenie ma przyjęcie z wiarą Boga, który stał się człowiekiem, ponawiane przez każde pokolenie chrześcijan. Jest wspomagane przez Mądrość – tę samą, która od początku Świata odgrywa rolę przewodnika ludzkości w drodze do Boga i doświadczenia radości ze spotkania z Nim.



○ ○ ○ EPIFANIA – OBJAWIENIE – TRZECH KRÓLI – HOŁD POGAN ZAPROSZONYCH PRZEZ BOGA DO ZBAWIENIA ○ ○ ○

Epifania, czyli Objawienie Pańskie. Jest to zarazem uroczystość, która jest dużo starsza od Uroczystości Bożego Narodzenia. Boże Narodzenie to celebrowanie liturgiczne pewnego konkretnego faktu, wydarzenia: Maryja i Józef przyszli do Betlejem na spis i narodziło się Dziecię, przyszedł na Świat Zbawiciel Świata. Natomiast Epifania jest nie tyle wspomnieniem konkretnego wydarzenia historycznego, ile celebrowaniem liturgicznym pewnej Tajemnicy, tj. faktu, że Pan Bóg się w ogóle objawił. Czyli innymi słowami, że Pana Boga można poznać. Jesteśmy świadkami faktu, że Pan Bóg jest Nieskończony, Wszechpotężny itp., wiemy to z Katechizmu. Jeśli się nad tym zastanowić, to logicznie wynika z tego, że Pana Boga nie da się zamknąć w ludzkim słowie. Trudno cokolwiek o Nim powiedzieć. Jeśli zatem On sam czegoś o sobie nie powie, to my się o Nim niczego nie dowiemy. I właśnie 6 stycznia Grecy, czy w ogóle Wschód miał takie święto, radość z tego, że Bóg raczył do człowieka przemówić, tzn. że się objawił, pokazał, kim jest. Najstarsze homilie i niektórzy starożytni komentują to w ten sposób, że mędrcom Bóg objawia się jako poganom, czyli takim, co nic nie wiedzą o Bogu (jest to wyjście poza krąg Narodu Wybranego). Gdy będziemy świętować Epifanię, warto pamiętać, że to nie tylko „Trzem Królom”, ale w ogóle Bóg objawił się człowiekowi. Natomiast jeśli sięgniemy po sam tekst biblijny, to też trzeba zacząć od sprostowania, że tekst grecki w ogóle nie mówi o królach (jak to się potocznie mówi), ale o magach (magoi). Nie mówi, ilu ich było. Liczba trzy jest zaś bardzo popularna na łacińskim Zachodzie i związana jest z liczbą darów. Słowo „mag” niekoniecznie oznacza zatem kogoś, kto rzuca zaklęcia, macha różdżką, tylko po prostu najwyższego kapłana. Znamiennym jest, że kiedy Persowie najechali w 614 r. Ziemię Świętą i doszczętnie ją zniszczyli (dzisiaj mało się o tym myśli, ale gdy przeszli oni przez państwo bizantyjskie, to byli niczym walec i nic po sobie nie zostawiali), gdy dotarli do Betlejem, to Bazylika Narodzenia była jedyną bazyliką konstantyńską, której nie zburzyli, bo na jej terenie zobaczyli mozaiki z perskimi magami. Ważne dla nas że ludzie, którzy teoretycznie o Mesjaszu nic nie wiedzą, a jedynie badają naturę, ujrzeli Jego gwiazdę na wschodzie. Robili więc to co zazwyczaj, wykonywali swoje codzienne zajęcia, tj. patrzyli w gwiazdy i wiedzieli mniej więcej, co się będzie działo (np. w kontekście warunków pogodowych). I oni w związku z tym, co zobaczyli, podjęli decyzję i poszli. Z postawą onych magów jest kontrastowana postawa ich odpowiedników żydowskich, którzy nie patrzyli w gwiazdy, ale w Pismo Święte. Gdy Herod ich pyta, gdzie narodzi się Mesjasz, powołują się na Pismo. I to jest ciekawe, że ani sam Herod, ani nikt inny nie udaje się do Betlejem, aby sprawdzić, czy to prawda, tylko ludzie, którzy prawdę mówiąc, nie mają zielonego pojęcia, kim jest Mesjasz. Czyli idą ludzie, którzy są wierni swojej profesji, fachowi, sumieniu. To jest jedna z ewangelicznych zapowiedzi tych nauk Chrystusa, gdzie mówi On o celnikach i nierządnicach wchodzących do Królestwa Bożego przed faryzeuszami (celnicy uwierzyli Janowi, a wy nie).